

Sygn. akt I ACa 1309/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dziędek (spr.)

Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji, usunięcie skutków i złożenie oświadczenia odpowiedniej treści, i w odpowiedniej formie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2011 r. sygn. akt XVI GC 575/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 630 (sześćset trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1309/11

UZASADNIENIE

Powód - F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. (dalej – (...)) pozwem wytoczonym w dniu 22 lipca 2010 roku przeciwko pozwanemu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej – (...)) domagał się nakazania pozwanemu zaniechania naruszeń poprzez zaprzestanie rozpowszechniania w materiałach handlowych (...) Sp. z o.o., w tym w broszurach, katalogach oraz cennikach, a ponadto na polskojęzycznych stronach internetowych (...) Sp. z o.o. znajdujących się pod adresem [http://\(...\)](http://(...)) oraz na stronie internetowej „(...)” znajdującej się pod adresem [http://\(...\) V. html](http://(...) V. html) oraz (...) (...) znajdującej się pod adresem [http://\(...\) / \(...\) / \(...\)](http://(...) / (...) / (...)) nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji, że założyciel firmy (...) był pierwszym na świecie konstruktorem lub wynalazcą okna do poddaszy (okna dachowego), jak również, że okno do poddaszy (okno dachowe) jest wynalazkiem firmy (...). Ponadto, powód wniósł o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez usunięcie z już rozpowszechnionych materiałów handlowych nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji, że założyciel firmy (...) był pierwszym na świecie konstruktorem lub wynalazcą okna do poddaszy (okna dachowego), jak również, że okno do poddaszy (okno dachowe) jest wynalazkiem firmy (...) oraz o nakazanie

pozwanemu złożenia oświadczenia o treści następującej: (...) Sp. z o.o. informuje, iż dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i mogących wprowadzić w błąd informacji, że założyciel firmy (...) był konstruktorem pierwszego okna do poddaszy lub, że był on jego wynalazcą, podczas gdy przysługujące mu patenty obejmowały nie okno do poddaszy jako urządzenie w całości, ale jedynie niektóre elementy jego budowy i funkcjonalności. Działanie to (...) Sp. z o.o. podjęła w celu przysporzenia sobie korzyści oraz wyrządzenia szkody konkurentom, w tym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N.. (...) Sp. z o.o. Niniejszym przeprasza (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N. za rozpowszechnianie wskazanych wyżej nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji" poprzez:

1. jednokrotną publikację w piątkowym wydaniu dziennika (...) w grzbiecie głównym w wydaniu ogólnopolskim na stronie nie dalszej niż 3 w postaci ogłoszenia o powierzchni jednej trzeciej strony redakcyjnej, czyli co najmniej 249 mm na 80 mm drukowanego czcionką standardową dla tego dziennika, nie mniejszą niż 25 punktów,
2. trzykrotną publikację w kolejnych numerach czasopism: (...), (...), (...), (...) i (...) na stronie nie dalszej niż 12 w postaci ogłoszenia o powierzchni co najmniej strony redakcyjnej, tj. 203 mm na 275 mm w przypadku magazynu (...), 203 mm na 272 mm w przypadku czasopisma (...), 210 mm na 297 mm w przypadku czasopisma (...), 205 mm na 295 mm w przypadku magazynu (...) oraz 210 mm na 297 mm w przypadku magazynu (...), drukowanego czcionką standardową dla każdego z powyższych czasopism nie mniejszą niż 20 punktów,
3. ciągłą publikację na stronie głównej (...) Sp. z o.o. znajdującej się pod adresem [http://\(...\)](http://(...)) oraz w dziale O (...) i jednocześnie poddziale (...) przez co najmniej miesiąc w postaci ogłoszenia w ramce nie mniejszej niż 15 cm na 20 cm wyświetlanej zawartości strony czcionką nie mniejszą niż ta użyta do redakcji tekstu podstawowego na wskazanych stronach,
4. ciągłą publikację na stronie (...) (...) znajdującej się pod adresem [http://\(...\)/\(...\)/\(...\)](http://(...)/(...)/(...)) w postaci kolejnego w tym wątku postu (wiadomości na forum).

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych albo według spisu kosztów w przypadku jego złożenia przed zamknięciem rozprawy.

Pozwana Spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów postępowania. Jednocześnie strona pozwana domagała się nakazania powodowi trzykrotnej publikacji w kolejnych numerach czasopism (...), (...), (...), (...) i (...) na stronie nie dalszej niż 12 drukowanego pogrubionym fontem V. czarnym na białym tle o rozmiarze nie mniejszym niż 20 punktów, ogłoszenia następującej treści: (...) Sp. z o.o. przeprasza (...) Sp. z o.o. za wniesienie powództwa bezzasadnie kwestionującego informację, że założyciel grupy V. - V. K. R. był wynalazcą okna do poddaszy".

Pozwany w uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że powód naruszył zasadę venire contra factum propirum, akceptując przez wiele lat informacje o wynalezieniu okna do poddaszy przez V. K. R.. Pozwany podkreślił, że R. wynalazł okno do poddaszy, zatem w ocenie pozwanego informowanie o tym nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji. Wskazał również, iż pozwana spółka nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. (I.), oddalił powództwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (II) i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

Strony są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na produkcji okien dachowych.

W ewidencji przedsiębiorców prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) figuruje spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. przy ul. (...) utworzona 11 stycznia 1991 roku. Sąd Rejonowy dla (...) w W.

XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego prowadzi pod numerem (...) rejestr spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przy ul. (...) utworzonej dnia 24 sierpnia 1990 roku.

(...) Sp. z o.o. w latach 90-tych ubiegłego wieku weszła na rynek polski. W artykule opublikowanym w 2005 roku „V. planuje nowe inwestycje w Polsce” zawarto zwrot „V. jako pierwszy wynalazł okno do poddaszy (...)”. W broszurze informacyjnej V. „Gdzie jest światło tam jest życie” z 2002 roku znalazła się informacja wstępna o firmie ze zwrotem „Dla V. K. R., konstruktora pierwszego na świecie okna do poddaszy i założyciela firmy (...)”.

V. K. R. w 1942 roku opracował nowy rodzaj okna poprzez połączenie dwóch tradycyjnych rodzajów okien, staroświeckiego świetlika i okna wertykalnego przez co stworzył konstrukcję, która umożliwiła znacznie większy dostęp światła niż tradycyjne małe otwory o żelaznej ościeżnicy. Później dodał kanały odprowadzające wilgoć gromadzącą się na szybie i w końcu opatentował zawias obrotowy. (dowód: F. J. R. książki P.(...) pt. „V. K. R.: wynalazca i przedsiębiorca, 1909 - 1993” zamieszczona w kwartalniku Business (...), k. 371 - 373 z tłumaczeniem k. 374 - 375). V. K. R. uznawany jest za wynalazcę okna do poddaszy.

R. F. (1) w wywiadzie dla (...) powiedział, że wymyślił okna dachowe jeszcze jako dziecko. „Kiedy do ich rodzinnego domu w T. przyjeżdżali goście, brakowało miejsca i chłopak musiał spać na strychu. Światło dochodziło przez przeszklone dachówki, ale pocił się, bo brakowało powietrza. Gdy jako student pojechał pierwszy raz na Zachód, stwierdził zdumiony, że oni już te wymyślone przez niego okna mają.

W roku 1894 w Wielkiej Brytanii zgłoszony został przez P. S.'a wynalazek dotyczący ulepszeń konstrukcji przesuwnych i obrotowych okien, skylightów i drzwi.

W roku 1894 w Wielkiej Brytanii zgłoszony został przez A. S. oraz P. S.'a wynalazek dotyczący ulepszeń konstrukcji skylightów. W roku 1922 w Stanach Zjednoczonych został zgłoszony przez C. W. wynalazek dotyczący wentylowanego okna dachowego.

W roku 1926 w Niemczech zostało zgłoszone przez firmę (...) rozwiązanie umożliwiające otwieranie i zamykanie okna dachowego.

W roku 1926 w Niemczech zostało zgłoszone przez F. T.'a rozwiązanie umożliwiające samo zamykanie się okien dachowych.

W roku 1945 w Danii został zgłoszony przez V.K. R. wynalazek dotyczący okna dachowego obrotowego. W roku zaś 1946 roku w Danii został zgłoszony przez V.K. R. wynalazek dotyczący zawiasu do dachowych okien obrotowych.

W dniu 13 października 2008 roku został udzielony przez Prezesa firmy (...) z Gazety (...) wywiad, w którym odniósł się do wynalazku R.: „V. też nie był pierwszy na rynku, gdy tworzył swój produkt. Też korzystał z innych rozwiązań, udoskonalał je i opatentował. My też, kiedy patent się skończył, udoskonaliśmy zawias «V.», tak by spełniał wymagania antywłamaniowe, i to rozwiązanie opatentowaliśmy. W ten sposób rozwija się technika. Przystudiowałem okna czterech innych producentów obecnych wtedy na rynku niemieckim i z każdego z nich wynikało to, na czym najbardziej zależało klientom i dekarzom. (...) Dobra rzeczą, którą miał V., była konstrukcja zawiasu. A ponieważ patent wygasł, to rozwiązanie stało się własnością publiczną i skorzystaliśmy z niego”.

Na stronie internetowej F. w rozdziale „Najważniejsze różnice między rodzajami okien dachowych” jest informacja, że okna obrotowe to podstawowy rodzaj okien dachowych, zapewniający przewietrzanie i doświetlenie pomieszczenia”. W katalogu produktów V. na rok 2010 „(...)” zawarta jest informacja następującej treści: „Założyciel V. i konstruktor pierwszego na świecie okna do poddaszy - V. K. R., rozpoczął rewolucję w stylu życia - przemieniając ciemne i zaniedbane poddasza w przestrzeń mieszkalną pełną światła i świeżego powietrza. Od samego początku kluczem do sukcesu firmy była innowacyjność. Do dziś staramy się stale podnosić funkcjonalność naszych produktów i poprawiać ich wygląd, by spełniać przyszłe wymogi naszych klientów.”

W katalogu i cenniku produktów firmy (...), w którym ceny obowiązywały od dnia 1 lutego 2010 roku, istnieje wzmianka o identycznej treści, jak w Katalogu produktów V. na rok 2010 (...). Na stronie internetowej dostępnej pod adresem:

(...)(...)/(...) znajdowała się, zgodnie ze stanem z dnia 28 maja 2010 roku informacja następującej treści: „Historia V. rozpoczęła się w 1941 roku, kiedy V. K. R. skonstruował pierwsze okno do poddaszy, a 3 października 1942 zarejestrowana została nazwa V.”.

Na stronie internetowej widniejącej pod adresem:

[http://\(...\)/\(...\)/\(...\)](http://(...)/(...)/(...)). znajdowała się, zgodnie ze stanem z dnia 29 czerwca 2010 roku, informacja o treści: „Okna do poddaszy - oryginalny wynalazek założyciela firmy (...), zrewolucjonizowało nie tylko budownictwo, ale zmieniło również dotychczasowy styl życia”.

(...) Sp. z o.o. ma większy udział w sprzedaży na rynku polskim niż pozwana spółka.

Pismem datowanym 16 lipca 2010 roku spółka (...) Sp. z o.o. zwróciła się do spółki (...) Sp. z o.o. o zaniechanie naruszeń poprzez zaprzestanie rozpowszechniania w materiałach handlowych na polskojęzycznych stronach internetowych (...) Sp. z o.o., usunięcia skutków niedozwolonych działań oraz złożenia stosownego oświadczenia.

W dniu 19 lipca 2010 roku F. otrzymała drogą e-mailową odpowiedź H. R. ze spółki (...)/S, będącej spółką macierzystą V. prośbę o przedłużenie terminu na ustosunkowanie się do twierdzeń i żądań wzywającego, co ze względu na okres wakacyjny było utrudnione.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2010 roku V. Polska poinformowała F. o podjętych działaniach odnośnie zmiany niektórych decyzji.

Powód w piśmie procesowym datowanym na dzień 29 września 2010 r. roku wskazał, iż zlecił wykonanie badań oraz sporządzenie opinii osobie posiadającej specjalistyczną wiedzę w dziedzinie psychologii reklamy i oddziaływań konsumenckich - prof. dr hab. A. F. z Katedry Psychologii I Marketingu Szkoły Wyższej Psychologii (...) w W., autorowi m.in. publikacji pt. „Psychologia zachowań konsumenckich” (współautor). Opinię prof. F. z dnia 15 września 2010 roku pt. „Znaczenie sformułowania odwołującego się do wynalazczości produktu w strategiach marketingowych («Założycielem firmy był konstruktor pierwszego na świecie okna do poddaszy. Jego wynalazek zrewolucjonizował nie tylko budownictwo, ale zmienił również dotychczasowy styl życia wielu osób»): Eksperymentalne badania nad wizerunkiem i pozycjonowaniem firm produkujących okna dachowe”, załączono do wskazanego pisma.

Załączona opinia zdaniem powoda rozwija i precyzuje, a także wyjaśnia opisane przez powoda twierdzenia dotyczące sposobu, w jaki stosowane są przez pozwanego nieprawdziwe informacje, wprowadzają lub mogą wprowadzać w błąd ich odbiorców, zwłaszcza nabywców okien dachowych.

Ponadto powód podniósł, iż przedmiotowa opinia stanowi integralną część twierdzeń zawartych w pozwie, której zaś nie można było złożyć wraz z pozwem z uwagi na czas niezbędny na przygotowanie i przeprowadzenie badań eksperymentalnych.

W katalogu i cenniku produktów V., w którym ceny obowiązują od dnia 7 marca 2011 roku, znajduje się informacja o identycznej treści, jak w Katalogu i cenniku produktów firmy (...), w którym ceny obowiązywały od dnia 1 lutego 2010 roku.

Sąd pierwszej instancji postanowił oddalić wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka I. M., gdyż w ocenie tego Sądu przedstawione dokumenty stanowiły wystarczający dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy w tym stanie faktycznym uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. Dz. U. z 2003, Nr 153, poz. 1503 ze zm.- dalej „ustawa” lub „u.z.n.k.”) wskazał, że przedmiotem jego ochrony jest czyn nieuczciwej konkurencji polegający na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji. Interes przedsiębiorców chroniony jest przez art. 14 u.z.n.k. na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim zapobiega on rozpowszechnianiu informacji oczerniających lub w inny sposób szkodzących podmiotom na rynku w celu ich dyskredytacji w oczach klientów. Po drugie, przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd, o których mowa w art. 14 u.z.n.k., chronieni są klienci, którzy są końcowym adresatem wszelkich przekazów płynących od przedsiębiorców i których interes ekonomiczny mógłby zostać w ten sposób naruszony. Informacje będą miały na celu zazwyczaj zdyskredytowanie produktów innego przedsiębiorcy lub jego samego w oczach klientów. Zakres podmiotowy omawianej normy obejmuje przedsiębiorców, którzy na danym rynku zajmują pozycję graczy oferujących swoje produkty niezależnie od tego, czy zachodzi pomiędzy nimi stosunek bezpośredniej konkurencji oraz odbiorców, czyli szeroko rozumianych klientów. Wiadomości, o których mowa w art. 14 u.z.n.k., to m.in. informacje o własnym przedsiębiorstwie oraz informacje o innym przedsiębiorstwie.

Dla spełnienia przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji z art. 14 u.z.n.k. konieczne jest, aby przedmiotowe wiadomości zostały rozpowszechnione.

W realiach sprawy, wiadomość, że założyciel firmy (...) był pierwszym na świecie konstruktorem lub wynalazcą okna do poddaszy, jak również okno do poddaszy jest wynalazkiem firmy (...) została rozpowszechniona w katalogach firmy (...), broszurach informacyjnych o firmie i stronach internetowych branżowych. I nie było tu istotne, czy informacja została przeczytana. Dostatecznym było stworzenie potencjalnej możliwości zapoznania się z informacją przez odbiorców.

Jednakże wiadomość ta nie była ani wiadomością nieprawdziwą ani wprowadzającą w błąd.

Powód przedstawił patenty dotyczące wynalazków w szeroko rozumianej dziedzinie okien do poddaszy, a obejmujące: przesuwne i obrotowe okna, skylighty, drzwi, wentylowane okna dachowe, okna dachowe. Zgłoszenie duńskie patentowe nr (...) z 1945 r. zgłoszone przez V.K. R. dotyczyło okna dachowego obrotowego.

Nie we wszystkich przytaczanych przez powoda patentach znajduje się słowo „dachowe”. Powód przytacza swoje rozumienie okna dachowego jako otworu w dachu i stosuje te określenie zamiennie z oknem do poddaszy. W kwestionowanych materiałach (...) Sp. z o.o. nie używa się słowa „okno dachowe” tylko okno do poddaszy. Okno obrotowe, którego twórcą jest Y.K. R. stało się podstawowym oknem do poddaszy. Elementy zastosowane w jego rozwiązaniu zrodziły nową jakość w tej dziedzinie okien i dzisiejsze rozumienie okna do poddaszy datuje się od czasów Y.K. R.. W swoich wywiadach R. F. podkreślał, że chciał wymyślić okno w dachu, ale nie jako przeszklone dachówki, dziurę w dachu, tylko ustawione po skosie, nieprzeciekające, gdzie w pomieszczeniu nie będzie brakowało powietrza i takie okno już było na Zachodzie.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie okno, którego cechy wymieniał właściciel F. stanowi powszechny odbiór określenia „okno do poddaszy” datujący się od czasów V.K. R.. W materiałach informacyjnych F. opublikowanych na stronie internetowej, okna dachowe spółka dzieli na kilka rodzajów, z których podstawowy to okna obrotowe. Przyjmując odmienny pogląd, mianowicie, że V.K. R. nie był wynalazcą okna do poddaszy we współczesnym rozumieniu, a tylko okna obrotowego będącego jednym z rodzajów okna do poddaszy, wówczas informacja w materiałach (...) Sp. z o.o. nie zawiera informacji o „podstawowym rodzaju okna do poddaszy” i można by ją uznać za informację niepełną. Taka informacja może stanowić naruszenie art. 14 u.z.n.k., ale pod warunkiem, że miała wywierać skutek opisany tym przepisem „w celu przysporzenia sobie korzyści lub wyrządzenia szkody”.

Sąd Okręgowy nie uznał za słuszne przypisanie winy V. Polska w rozpowszechnianiu wiadomości niepełnej, bowiem w dziedzinie okien dachowych V.K. R. jest powszechnie uważany za wynalazcę (recenzja książki sporządzona w 2004 roku, raport H. R. z 2000 r.). Spółka (...) posługuje się tym przekazem od roku 2002, a mimo to udział w rynku zaczęła zdobywać stopniowo (...) Sp. z o.o.

O wiadomości wprowadzającej w błąd na gruncie omawianego przepisu może być mowa wówczas, gdy jej treść nie odnosi się wprost do rzeczywistości, a jedynie w jakiś sposób sugeruje klientowi wyobrażenie o niej, wpływa na postrzeganie przez klienta rzeczywistych cech produktu. Informacje w katalogach odwołują się do zapoczątkowania ery nowoczesnych okien dachowych przeznaczonych do pomieszczeń mieszkalnych wywodzących się z okien obrotowych i nie mogą być uznane za wprowadzające w błąd.

Powód zarzucał także pozwanemu działanie naruszające dobra osobiste w postaci renomy w oparciu o art. 43 k.c. Jednakże, zdaniem Sądu, istota czynów, których popełnienie zarzucała pozwanemu strona powodowa nie leży w jakimkolwiek pomniejszaniu renomy powoda czy też naruszania jego dobrego imienia. Nie można przyjąć, że korzystanie z renomy bycia wynalazcą jest automatycznie naruszeniem dobra osobistego innego producenta, który obiektywnie rzecz ujmując nie jest wynalazcą tego produktu.

Dokonując oceny zasadności zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy zważył, że ustawodawca w art. 20 u.z.n.k. oraz art. 442 k.c. zastosował ten sam zapis legislacyjny. Po pierwsze, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony/poszkodowany dowiedział się o naruszeniu swego prawa/czynie nieuczciwej konkurencji i o osobie, która naruszyła prawo ochronne na znak towarowy/za niego odpowiedzialnej. Po drugie, bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie co do każdego naruszenia.

Obowiązująca regulacja nie pozostawia wątpliwości, że powtórzono w niej zasadniczo istotę rozwiązania, jakie w polskim prawie cywilnym stosuje się w odniesieniu do deliktów. W przypadku, gdy uprawniony wie o delikcie oraz zna osobę, która ponosi za niego odpowiedzialność, rozpoczyna bieg pierwszy z tych terminów. Termin przedawnienia zaczyna więc biec z momentem łącznego spełnienia obydwu przesłanek i biegnie osobno dla każdego naruszenia.

Możemy mieć do czynienia z jednym naruszeniem, a nie z wielością naruszeń w sensie czasowym. To zaś sprawia, że naruszenie należy utożsamiać z wkroczeniem w sferę praw uprawnionego. Przyjęcie za początek biegu przedawnienia daty wkroczenia przez osobę nie mającą zgody uprawnionego w sferę jego prawa pozwala na stworzenie spójnej, odpowiadającej istocie przedawnienia roszczeń, konstrukcji. Daje to pozwanemu gwarancję, że po upływie określonego prawem czasu jego działania nie będą przedmiotem zarzutów, uniemożliwiając mu w praktyce dowodzenie jego racji.

Bieg przedawnienia rozpoczyna więc bieg mimo braku jakiegokolwiek aktywności po stronie uprawnionego. Wystarczające jest, że uprawniony dowie się o naruszeniu i podmiocie, który narusza jego prawo.

W niniejszej sprawie materiały informacyjne o V.K. R. pojawiły się w 2002 roku i nie sposób przyjąć, aby F. jako śledzący poczynania konkurenta nie miał wiedzy o ich rozpowszechnieniu. Termin przedawnienia roszczeń powoda rozpoczął bieg w 2002 roku i w dacie wytoczenia powództwa roszczenia powoda były przedawnione.

Nie zasługiwało także na uwzględnienie powództwo pozwanego o złożenie oświadczenia (art. 22 u.z.n.k.). Pojęcie oczywistej bezzasadności wskazuje na jej kwalifikowany charakter. Oczywiście bezzasadne jest powództwo, które *prima facie* podlega oddaleniu, tj. wykazane podstawy powództwa już przy pierwszej ich ocenie wskazują na brak możliwości ich uwzględnienia. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, w których sąd orzekający może już na wstępie stwierdzić, iż przywołane podstawy powództwa nie miały miejsca albo nie wpływają na sytuację prawną strony, która je powołuje. Ocena taka powinna nasuwać się sama *prima facie* bez konieczności szczególnego badania sprawy czy też przeprowadzania postępowania dowodowego.

O kosztach procesu orzeczono podstawie art. 98 k.p.c.

Opłatę ostateczną Sąd określił stosowanie do art. 15 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594).

Od wyroku tego apelację wniosła strona powodowa.

Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił roszczenia powoda o zaniechanie naruszeń i usunięcie ich skutków, w tym o opublikowanie przez pozwanego oświadczenia o treści wskazanej w petitum, pozwu zarzucając mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że Pozwany nie rozpowszechniał informacji, wedle których V. K. R. jest wynalazcą „okna dachowego”, ustalenie, że pojęcia „okna dachowego” oraz „okna do poddaszy stanowią w języku polskim odrębne kategorie pojęciowe, a w konsekwencji powyższego, ustalenie, że V. K. R. był wynalazcą okna do poddaszy, a okno do poddaszy jest wynalazkiem V. i tym samym, że rozpowszechniana przez Pozwanego informacja nie jest informacją nieprawdziwą, ani też wprowadzającą w błąd,

- naruszenie prawa materialnego poprzez: obrazę art. 18 ust. 1 pkt 1, 2 oraz 3 „u.z.n.k.” poprzez ich niezastosowanie - wobec błędnego przyjęcia, że Pozwany nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji; uchybienie art. 14 ust. 1 u.z.n.k. poprzez jego niezastosowanie - wobec błędnego przyjęcia, że działanie Pozwanego nie spełnia przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowanego w tym przepisie, jego niewłaściwą wykładnię, wobec błędnego uznania przez Sąd, iż na gruncie tego przepisu przesłankę wprowadzającego w błąd charakteru rozpowszechnianej informacji odnosić należy jedynie do rzeczywistych (materialnych) cech produktu, a także poprzez jego niewłaściwą wykładnię, wobec przyjęcia, że jedną z przesłanek charakteryzujących czyn opisany w tym przepisie jest wina naruszcyciela; obrazę art. 20 u.z.n.k. poprzez jego błędną wykładnię, wobec przyjęcia, że na gruncie tego przepisu za odrębne naruszenia („każde naruszenie”) uznać można jedynie akty naruszeń różne (odrębne) rodzajowo; naruszenie art. 43 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wobec przyjęcia, że istota czynów, których popełnienie zarzuca porwanemu powód nie leży w jakimkolwiek pomniejszaniu renomy powoda czy też naruszania jego dobrego imienia.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i apelacja tych ustaleń skutecznie nie podważyła; nie sformułowała zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogłyby – w ramach kontroli apelacyjnej – doprowadzić do korekty ustaleń faktycznych w zakresie podniesionym w apelacji. W szczególności nie został sformułowany rzeczowy zarzut naruszenia art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c., co pozwalałoby Sądowi Apelacyjnemu, stosownie do art. 378 zd. 1 k.p.c. odnieść się do nich, dokonać kontroli prawidłowości (poprawności) oceny materiału dowodowego i poczynić odmienne ustalenia faktyczne.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r. (II CSK 314/11, LEX nr 1130158) „1. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznaczone zostały w art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; (...)”

Zarzut apelacji jest w istocie polemiką z Sądem Okręgowym co do faktu, że pozwana posługiwała się sformułowaniami, które – według Sądu – wskazywały na R. jako twórcę okna do poddaszy. Taki istotny sens wypowiedzi pozwanej odtworzył ten Sąd na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznał nadto, że występuje istotna dystynkcja pomiędzy istotowo różnym pojęciem okien dachowych, a oknem do poddaszy. Ustalił, że V. K. R. jest wynalazcą okna do poddaszy (k. 648 – uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji). Można dodać, że chodziło Sądowi Okręgowemu - i tak przyjmuje Sąd drugiej instancji - o współczesne okna do poddaszy.

Tego ustalenia i tej oceny nie podważyła skutecznie apelacja i Sąd Apelacyjny przyjmuje to ustalenie za podstawę swego rozstrzygnięcia. Notabene sam powód w pozwie wskazuje, że zarzucane zachowanie odnosi się do okna do poddaszy (k. 3, 5), i jedynie - w nawiasie - utożsamia ten zwrot z oknem dachowym.

Trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że w materiałach V. Polska w zakresie relewantnym w sprawie, nie używa się słowa „okno dachowe” tylko okno do poddaszy. Okno obrotowe, którego twórcą jest Y.K. R. stało się podstawowym oknem do poddaszy. Elementy zastosowane w jego rozwiązaniu zrodziły nową jakość w tej dziedzinie okien i dzisiejsze rozumienie okna do poddaszy datuje się od czasów Y.K. R.. W swoich wywiadach także R. F. podkreślał, że chciał wymyślić okno w dachu, ale nie jako przeszklone dachówki, dziurę w dachu, tylko ustawione po skosie, nieprzeciekające, gdzie w pomieszczeniu nie będzie brakowało powietrza (k. 366, 376) i takie okno już było na Zachodzie.

Należy podkreślić, że elementy rozwiązania V.K. R. przyjęło F., nie ujawniając jakie elementy rozwiązań stosowanych przez inne firmy, ani jakie rozwiązania sprzed czasów wynalazku V.K. R., znalazły się w produktach spółki powodowej. Jedynym punktem odniesienia wybrzmiewającym w wywiadach jest V., co przemawia za wnioskiem, że rozwiązania tej spółki miały decydujące znaczenia dla nowoczesnych okien do poddaszy. Twórcą tych wynalazków był V.K. R..

W materiałach informacyjnych F. opublikowanych na stronie internetowej, okna dachowe spółka dzieli na kilka rodzajów, z których podstawowy to okna obrotowe. Trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, że przyjmując odmienny pogląd, mianowicie, że V.K. R. nie był wynalazcą okna do poddaszy we współczesnym rozumieniu, a tylko okna obrotowe będącego jednym z rodzajów okna do poddaszy, wówczas informacja w materiałach V. Polska nie zawiera informacji o „podstawowym rodzaju okna do poddaszy” i można by ją uznać za informację niepełną. Taka informacja może stanowić naruszenie art. 14 u.z.n.k., ale pod warunkiem, że miała wywierać skutek opisany tym przepisem „w celu przysporzenia sobie korzyści lub wyrządzenia szkody”.

Reasumując, trudno zgodzić się z zarzutem apelacji, że pozwana opisywała w swych materiałach historię innych okien, niż współczesne okna do poddaszy.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy poprawnie odczytał te przepisy i uznał, że brak podstaw do pozytywnej subsumcji. Przede wszystkim dlatego, że nie było podstaw do zastosowania art. 14 ust. 1 u.z.n.k., gdyż nie zaistniała okoliczność rozpowszechniania informacji nieprawdziwej lub wprowadzającej w błąd.

O wiadomości wprowadzającej w błąd na gruncie omawianego przepisu może być mowa wówczas, gdy jej treść nie odnosi się wprost do rzeczywistości, a jedynie w jakiś ! sposób sugeruje klientowi wyobrażenie o niej, wpływa na postrzeganie przez klienta rzeczywistych cech produktu. Informacje w katalogach odwołują się do zapoczątkowania ery nowoczesnych okien dachowych przeznaczonych do pomieszczeń mieszkalnych wywodzących się z okien obrotowych i nie mogą być uznane za wprowadzające w błąd.

Istotne znaczenie praktyczne ma odróżnienie informacji handlowej od reklamy.

Na gruncie art. 14 u.z.n.k. oba rodzaje przekazów mieszczą się bowiem w pojęciu wiadomości, jednak niektóre z nich mogą być w konkretnych przypadkach klasyfikowane jako reklama, stanowiąca czyn nieuczciwej konkurencji opisany w art. 16 u.z.n.k. Stąd także wyniki badań sporządzone przez prof. dr hab. A. F. nie zostały uwzględnione w ocenie merytorycznej, bowiem ich znaczenie byłoby istotne pod warunkiem popełnienia przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy.

Dość dodać, że nie zaistniało także kierunkowe działaniu sprawcy, a więc informacje nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd musiałyby być rozpowszechniane "w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody". Tej ostatniej przesłanki strona powodowa w żaden sposób nie wykazywała, a nawet nie twierdziła o jej istnieniu w kategoriach zobiektywizowanych (korzyści lub szkody).

Sąd Apelacyjny zgadza się w całości także z oceną Sądu Okręgowego odnoszącą się do zarzutu przedawnienia (art. 20 u.z.n.k.). To stanowisko powinno zasadniczo znaleźć w części motywacyjnej przed właściwą subsumcją materialnoprawną, jednakże zostało podyktowane układem apelacji.

Stosując art. 442¹ k.c. per analogiam przyjąć należy, że w stosunku do wszystkich majątkowych roszczeń opartych na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przedawnienie rozpoczyna swój bieg z chwilą, gdy poszkodowany dowiedział się o czynie nieuczciwej konkurencji i o osobie ponoszącej odpowiedzialność za jego popełnienie. Powzięcie wiadomości o czynie należy rozumieć w ten sposób, że poszkodowany ma świadomość zaistnienia znamion konstytutywnych czynu nieuczciwej konkurencji. Bieg przedawnienia rozpoczyna się z chwilą, gdy poszkodowany przedsiębiorca powźmie wiedzę o fakcie popełnienia przeciwko niemu czynu nieuczciwej konkurencji, osobie sprawcy oraz związku pomiędzy działaniem sprawcy i czynem, ewentualnie - w przypadku roszczeń odszkodowawczych - związku przyczynowym pomiędzy takim działaniem a szkodą (wyrok SN z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, LEX nr 191138; wyrok SN z dnia 16 marca 2005 r., II CK 538/04, LEX nr 402286; wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 października 2006 r., I ACa 415/06, LEX nr 279971; wyrok SO w Lublinie z dnia 29 lutego 2008 r., IX GC 139/07, LEX nr 522314).

Do tej kwestii odniósł się Sąd pierwszej instancji i prawidłowo ją ocenił. Jeśli się przy tym zważy, że przewidziana w art. 442¹ k.c. per analogiam przesłanka ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie odpowiedzialnej za popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji dotyczy określonego czynu i poszkodowanego, kolejne zdarzenia (kolejne publikacje wiadomości mogą jedynie wpłynąć na rozmiar szkody (korzyści), który i tak jest zasadniczo ustalany na datę wyrokowania (art. 363 k.c.), a jest irrelevantny dla zaistnienia samego czynu, którzy może mieć postać ciągłą (trwanie, powtarzanie wiadomości).

Dokonując in casu odróżnienia naruszenia ciągłego od kilku osobnych naruszeń, Sąd Okręgowy miał na względzie, że celem przedawnienia jest stabilizacja obrotu gospodarczego i zapobieżenie bezterminowym uprawnieniom wierzyciela względem dłużnika. Wykładnia art. 20 zdanie drugie u.z.n.k. nie może bowiem prowadzić do obejścia ogólnych funkcji instytucji przedawnienia roszczeń, pozwalając wierzycielom na niemal nieograniczone w czasie podnoszenie roszczeń wynikających z tych samych czynów nieuczciwej konkurencji

Niezasadny był wreszcie zarzut naruszenia art. 43 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Okoliczność ustalona przez Sąd Okręgowy, dotycząca R., prawdziwa i nie wprowadzająca w błąd, nie mogła naruszyć renomy powoda, gdyż ta ostatnia pozostaje w związku z historią jego twórcy – p. F. (a nie z historią p. R.) oraz osiągnięciami rynkowymi samego powoda.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz rozporząd. M.S. z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (Dz. U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1349 ze zm.) - § 10 pkt 18 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 5, przyznając wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej.